

# Ryszard Kalisz

---

## Propozycja zwiększenia uprawnień solicytorów

---

Palestra 33/11-12(383-384), 184-186

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chroni ją interes konsumentów" — wyjaśnił krótko niemieckiemu dziennikarzowi sekretarz stanu Kenneth Clarke.

Wielka koniunktura dla adwokatów będzie trwała do czasu zniesienia ograniczeń w wykonywaniu zawodu. Atmosfera dojrzała już do reformy".

Tłumaczył z języka niemieckiego  
adv. Janusz Krzaczek

## 2.

### PROPOZYCJA ZWIĘKSZENIA UPRAWNIEŃ SOLICYTORÓW

#### Reforma brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości — Przeciwko przestarzałym rozwiązaniom

*W zachodniemieckiej „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z dnia 14 lipca 1988 r. ukazał się pod tym tytułem artykuł dotyczący zmian w brytyjskim systemie pomocy i reprezentacji prawnej. Zawiera on interesujące informacje o wykonywaniu zawodu adwokata (raczej zawodów adwokackich) w Wielkiej Brytanii. Jednakże z niektórymi zawartymi w nim poglądami trudno się zgodzić. (R. K.)*

London, 13 lipca. Angielscy solicytorzy, duża grupa adwokacka mająca dotychczas prawo występowania tylko przed niższymi sądami, powinna uzyskać więcej możliwości działania zawodowego również przed sądami wyższymi. Taka propozycja — obok innych — została sformułowana przez specjalną komisję pracującą nad zmianami brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości. Komisji tej przewodniczy Mary Marre, prawnik i polityk, a w skład Komisji wchodzi reprezentanci zarówno barristerów jak i solicytorów, a także inni przedstawiciele życia publicznego. Propozycje tej Komisji nie są wprawdzie dla rządu wiążące, jednakże są one dalszymi krokami na drodze reformy brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości.

Od dwudziestu lat władze brytyjskie oczekują takich propozycji zmiany systemu doradztwa prawnego, żeby na rynku w tej dziedzinie zapanowała większa konkurencja. Brytyjski wymiar sprawiedliwości jawi się jako skomplikowany, niewolny od tradycji i finansowo drogi. W okresie rządów pani Thatcher poszukuje się również możliwości zredukowania ograniczeń w sferze konkurencji przy wykonywaniu zawodu adwokata. Tak np. do 1984 r. jedynie adwokaci mieli zastrzeżone prawo prowadzenia spraw związanych z przeniesieniem własności nieruchomości; od tego roku prawo to

przyznano innym grupom zawodowym. Później nastąpiły zmiany w zasadach funkcjonowania Law Society — Stowarzyszenia solicytorów. Jego członkowie uzyskali zezwolenie na stosowanie ograniczonej reklamy.

Jednakże powszechnie krytykę wywołuje przede wszystkim sposób wykonywania zawodu adwokata. Jest to symbol starych rozwiązań systemu reprezentacji prawnej.

Do prowadzenia spraw rozstrzyganych przed wyższymi sądami zawsze potrzebni byli dwaj adwokaci: solicytor, który sprawę przygotowywał i kompletował dowody, oraz barrister, który występował przed sądem. Praktyka pokazała, że z tego powodu rosną koszty dodatkowe i prowadzenie sprawy często się przedłuża. Law Society wprowadziło taką zasadę, że klient w tym systemie nie miał możliwości wolnego wyboru adwokata. Solicytor często znał sprawę tak dobrze, że mógłby swobodnie sam występować przed sądem. Zwłaszcza że niekiedy obecność jego w sądzie jest obowiązkowa wtedy, gdy klient jest niepoczytalny, małoletni lub nie posługuje się językiem angielskim. W sprawach karnych klient broniony jest przed sądem przez barristera, którego wcześniej wcale nie widział i do którego może nie mieć zaufania.

Związek barristerów broni się jak może przed możliwością powstania dla niego nowej konkurencji. Wskazuje więc przede wszystkim na korzyści płynące dla klientów z prowadzenia ich sprawy przez dwóch adwokatów, akcentując tu szczególnie kwestie taktyczne oraz możliwość dyskusji w celu osiągnięcia wspólnego poglądu. Podnoszą, że obowiązujące obecnie uprawnienia solicytorów do występowania przed niższymi sądami, w zasadzie przed Magistrate's Courts (sądy karne) i County Courts (sądy cywilne), za mało jeszcze dało materiału doświadczalnego, by można było już teraz przesądzić sprawę występowania solicytorów także przed sądami wyższej instancji. W tych ostatnich sądach obowiązują surowe formy, sprawy są poza tym trudne i długotrwałe, a ponadto w sprawach karnych występuje się również przed sędziami przysięgłymi. Przez ustępstwa w tej mierze na rzecz solicytorów zostałaby niechybnie zagrożony poziom zawodowy barristerów i ich środowiska. Ograniczona by też została — twierdzą barristerzy — szansa rozwoju praktyki dla młodych barristerów.

Omawiana Komisja nie jest skłonna dopuścić solicytorów do występowania przed wszystkimi sądami. Ale wskazuje ona, że powinni oni uzyskać prawo do występowania przed Crown Courts (są to sądy karne rozpatrujące sprawy dotyczące ciężkich przestępstw, przy czym rozstrzygnięcia dotyczące winy należą do sędziów przysięgłych). Nie wolno przecież zapominać, że ponad nimi są sądy

apelacyjne oraz sędziowie Izby Wyższej, którzy będą rozpatrywać odwołania.

Rozwiązanie tej kwestii na razie nie nastąpiło. Nadal nie jest możliwe, by solicitorzy występowali przed obydwojma sądami wyższej instancji, tak jak zaproponowała wspomniana komisja. Jej dalsze propozycje również wskazują na to, iż zbliżenie stanowisk obydwóch grup adwokackich byłoby bardzo pożądane. Powinny one elastycznie odnosić się do tej reformy. Potrzebą chwili jest zbadanie możliwości stworzenia nowego systemu. Wykonywania funkcji barristera powinno być w przyszłości dostępne nie tylko dla solicitorów, ale także dla przedstawicieli innych zawodów prawniczych (jeżeli np. będą w stanie udowodnić swoje odpowiednie przygotowanie). Ponadto solicitorzy powinni także mieć możliwość zostania sędziami High Courts, odpowiednikiem zachodnoniemieckich sądów krajowych.

Pół roku temu wprowadzona została w życie inna zmiana w brytyjskim wymiarze sprawiedliwości. W Anglii i Walii utworzone zostały mianowicie stałe urzędy prokuratorskie. Dotychczas nie było tam prokuratorów (w Szkocji urzędy takie istnieją od dawna). Otóż do tego czasu w każdej sprawie policja ustanawiała barristera jako oskarżyciela. Rozwiązanie to było szeroko i stale krytykowane. Podnoszono, że ci adwokaci w bardzo dużym stopniu prezentowali poglądy policji, gdyż chcieli być ponownie ustanowieni w następnej sprawie. Nowe, obecnie obowiązujące Crown Prosecution Service przeniósło w znacznym stopniu postępowanie dowodowe do sądu po to, aby wszystkie najistotniejsze kwestie były w nim rozstrzygane.

Przed sądami niższych instancji dopuszczono działalność zawodową adwokatów. Również w sprawach o ciężkie przestępstwa oskarżają niezależni adwokaci ustanowieni przez prokuraturę, a nie przez policję; mają oni całkowitą swobodę w prowadzeniu sprawy. To nowe rozwiązanie wywołało wśród adwokatów i przedstawicieli doktryny różne oddźwięki.

Tłumaczył z języka niemieckiego  
*adw. Ryszard Kalisz*